

Jeszcze kilka wyjaśnień w sprawie która nurtuje całe Kielce

Szczegółowe badania potwierdzają, że dzieci nie zostały zamordowane

Ekspertyzę zwłok trojga kieleckich dzieci, których tragedię zna już cały kraj, zakończono. Opinia Zakładu Medycyny Sądowej jest nie dwuznaczna, absolutnie odrzuca wszelkie inne możliwości uśmiercenia dzieci poza jedną: że śmierć nastąpiła przez uduszenie zwłami piasku, jaki spadł ze skarpki wykopanki. Potwierdza to szczegółowe, długie i uciążliwe badania specjalistów — lekarzy i prawników. Fakty, że w drogach oddechowych stwierdzono obecność piasku i że w przewodach pokarmowych znaleziono resztki nie strawionych owoców, utwierdzają w przekonaniu, iż zgon nastąpił w płachu i dławieniu w chwili, gdy oddawali się dzieci z domu ob. Małolepszej. Mimo to, w Kielcach — szczególnie na Baranówku — jest

sporo ludzi, którzy do dziś pozostają pod wpływem niedorzecznych plotek w sprawie zaginięcia całej trojki. Plotek, które w najmniejszym stopniu nie mają pokrycia z rzeczywistymi argumentami, jakimi uzasadniają swą teorię. Niektórzy powiadają, że gdyby dzieci zginęły przypadkowo, co orzekła Zako. Med. Sąd., psy śledcze znalazłyby ich zwłoki. Pytają niektórzy, dlaczego psy śladem dzieci nie trafiły do miejsca wypadku? Otóż nie zawsze jest to możliwe. Wyjaśnienia to zastępca kierownika Wydziału Kryminalnego KW MO:

„Dzieci zaginęły 10 lipca o godz. 13. Milicję zaalarmowano wieczorem. Psy mogły być użyte do akcji dopiero rano, kiedy następnego dnia, bułwem w nocy szanse poszukiwania dla psów śledczych są bardzo małe. Stwierdzono, że ślady są istne do zwierzenia w przebiegu 12 godzin, później nie „pale możliwości” gwałtownie spadają. Trzecią, równie ważną przyczyną niepowodzeń w poszukiwaniach był brak czułych zaginionych, które w takich wypadkach pomagają psom. Tak więc chociaż psy były naprawdę dobre i chociaż ślady dzieci znajdowały się w pobliżu, akcja poszukiwawcza nie dała wyników. Gdyby warstwa piachu, pod którą dzieci poniosły śmierć nie była tak gruba, pies mógłby trafić do celu. Ale warstwa była 1,5-metrowa, w dodatku ciła, nie były jeszcze w stanie rozkładać.”

Tyle na temat psów. Prokurator Rachalski i lekarz Mi. zwa od początku do końca uczestniczący w badaniach zwłok powołanych w Kielcu uświadomienia przyczyn śmierci przypomina, że ciała dzieci z 17-cia nie doznały najmniejszych nawet obrażeń. Przypuszczenia niektórych, jakoby śmierć dzieci pod skarpą nie była możliwa, (gdzie jest a niska) — nie pokrywają się z prawdą, ponieważ w rzeczywistości skarpa ta była o wiele wyższa, a po zawaleniu się została ona ujężdżona od strony przesympy, po którym przejeżdżały wozy. Na zwiabie natrafiono dopiero wtedy, gdy przystąpiono do zabierania piasku z przejazdu.



Artysta sztuki kulinarnej

Paul H. Debes, szef w hotelu St. Francis w San Francisco dał małą próbkę swego talentu.

Dzielo Debesa wykonane zostało z toju i waży około 350 funtów.

Fot. — CAP

Szybciej usunąć krzywdzącą klasyfikację ziemi!

Wiele krwi napsuta chłopem krzywdzącą klasyfikacją ziemi. Dopiero ostatnio, części rządczych wypadków z tej klasyfikacji służba geodezyjna zaczęła usuwać. Szybciej nie można było tego zrobić, gdyż brakowało fachowców. Dlatego w dniu 4 marca rozpoczął się w Kielcach, zorganizowany przez WZR, miesięczny kurs klasyfikatorów gleby. Uczestniczy w nim ok. 120 osób pracujących zarówno w Woj. Zarządzie Rolnictwa, jak również w 3 — 4 agromoskowskich powiatów. Uczestnicy kursu zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami geodezyjnymi, gleboznawstwa i techniki klasyfikacji. Odbędzie także kilkunastu zajęć praktycznych. Wykładowcami są fachowcy z Instytutu Pulawskiego i WZR.

Przeszkoleni klasyfikatory już od kwietnia rozpoczną pracę zarówno przy powszechnej, naukowej klasyfikacji, jak również przy badaniu doświadczeń przy usuwaniu krzywdzących wypadków klasyfikacji poprzedniej!

Rzucowskie marnotrawstwo!

»Konservacja« maszyn pod gołym niebem

Wojewódzki Zarząd Przemysłu w Kielcach, w przeciągu dwóch lat wydatkował z funduszy inwestycyjnych blisko pół miliona złotych na unowocześnienie Rzucowskich Zakładów Przem. Terenowego. W 1955 r. wydano na nowe maszyny 311 tys. zł, a w 1956 — 100 tys. zł. Teraz mamy rok 1957. Prawie wszystkie te maszyny leżą bezużytecznie na placu fabrycznym pod gołym niebem (część w halach fabrycznych bez żadnej konserwacji). Znajdują się tu nowoczesne formierki wstrząsowo — prasujące, urządzenia odpalające itp. W halach produkcyjnych unosi się pył i inne wydzielniny szkodliwe dla zdrowia, natomiast urządzenia wentylacyjne podobnie jak inne maszyny produkcyjne rdzewieją na placu.

Na tym się nie kończy jednak marnotrawstwo w Rzucowskich Zakładach Przemysłu Terenowego. W fabrycznej szopie (bez dachu) spoczywa ok. 15 ton cementu. Worki cementu są porośnięte, a cement w powożnej

części zniszczony. W podobnych warunkach „konserwują” się w szopie (w Chlewickich) 300 kg pudru lornierskiego, 200 kg galii i 250 kg pyłu węgla drzewnego. Na utrzymanie takiej ilości tego ostatniego konieczne jest spalanie par tysięcy m³ drewna. Szopę podmywa woda, wпада do niej deszcz. W rezultacie drogocenne materiały niszczeją.

W najbliższej przyszłości (przynajmniej za rok) nie zanosi się na to, aby niszczące bezużytecznie na placu fabrycznym maszyny zostały — włączone — do produkcji. Na skompletowanie pełnej ilości zabrakło funduszy (wydatkowano je na inny cel). W rezultacie w odlewni rzucowskiej robotnicy odlewają nadal żelazo starymi formami i klepią go ręcznie młotkami, a pół miliona złotych rzuceno, jak gdyby w błoto.

Kto „wlepieł winien”? Czy dyrekcja Rzucowskich Zakładów Przemysłu Terenowego, z dyrektorem Józefem Kowalskim i jego zastępcą do spraw technicznych na czele, którzy emigrowali zakupione maszyny pod

gołym niebem, czy też Wojewódzki Zarząd Przemysłu w Kielcach, który wydał blisko pół miliona złotych na zakup maszyn, rozkładając kupno na raty, wiedząc o tym, że tylko po kompletnemu osłonięciu parternych urządzeń można ruszyć z nowoczesną produkcją?

(mk)

List do redakcji

I ja jestem omylny...

Autorka artykułu zamieszczonego w „Słowie Ludu”, pt. „Formy czy treści” red. K. Dmochowska otrzymała list, którego co cenniejsze wyjątki z prawdziwą satysfakcją drukujemy.

„Nie mam zamiaru dyskutować szeroko nad tym artykułem, ale tak nie wolno pisać: „przecież wraz z otrzymaniem legitymacji partyjnej nie spływa na człowieka cudowna moc, sprawująca, że od tej chwili wypowiadane przez niego zdania i myśli będą zgodne z linią partii”. Bo właśnie powinna spływać taka moc. Wprawdzie nie cudowna, ale taka ziemiska, wypływająca z zasady centralizmu demokratycznego, który obowiązuje w naszej partii.

I nie wierzcie, towarzysko, również w nieomylność dyrektorów i innych kierowników członków partii i nie wierzcie również w nieomylność klasy robotniczej w ogóle. I ja też jestem pochodzenia robotniczego i też jestem omylny.

Zyczliwy Towarzysz.
Od redakcji: Nic nie mamy do dodania.

MASKARY (22)

Zależało mi na czasie. Chciałem rozmawiać z Tobiaszem jeszcze tego samego dnia. Możliwe, że Tobiasz będzie mi mógł powiedzieć o Gabju więcej, niż sam o nim dotąd wiedziałem. Przecież wśród tych wątpliwych informacji, jakie zebraliśmy o nim, znajdowało się stwierdzenie, że w roku czterdziestym szóstym jeździł z Kozia do Szczecina prowadząc barki z węglem... Odnalezienie Kojry nie zamykało wcale dochodzeń, jakie podjęliśmy w jego sprawie.

— Chodź, pojedziemy — zdecydował wreszcie kolega zastępcę komendanta wsłajac znad łepkiego od brudu stolika, który wywołał uprzednio serię niewybranych komentarzy.

Przybyliśmy przed Zakład Medycyny Sądowej na Pogodnie dokładnie o godzinie dziesiątej rano.

Drzwi do przedsiönka były lekko uchylone. Roznosiła się w pobliżu woń chloru, formaliny i substancji dezynfekcyjnych. Na ławce pod kasetanami młody lekarz pocieszał zmarłą, prawie nieprzytomną kobietę. Podsuwając jej co chwila tampon z roztworem amoniaku starał się jak najumiennie wypchnąć obowiązek przypadkowego opiekuna.

Spostrzegłszy nas przybliżył się szybko: — Działajcie, panowie, na litość boską! Tęgo człowieka trzeba zaraz pochować. Pani mdleje co chwila, rozpaczła i nie da sobie w ogóle nie przetrzymać!

Kolega zastępcę komendanta skinął ze zrozumieniem głową. Słyszając głos odezwał się: — Zdejmijmy tylko odciski linii papilarnych, a potem ciało zostanie wydane rodzinie.

Podczas gdy wydostawał z gazika walizkę z przyborem, wydobyłem na wierzch kennekarkę niezłągającą — i właśnie w tym momencie doszła mnie zą pleców przyczepiona, wałła wypowiedź: — Kennkarka jest fałszywa... z okupacji! I tam były nie jego palce, proszę panów...

Odwrociłem głowę. Zona Feliksa Kojry patrzyła ku mnie zaczerwienionymi, napuchniętymi od płaczu oczyma. Zrobiło mi się trochę przykro. Zastępca komendanta był już w przedsiönku. Idąc za nim odezwałem się do lekarza, który pozostał na zewnątrz. Powiedziałem to — ot tak sobie, żeby coś powiedzieć:

— Czy pan może sam leczył denata i czy pan go w ogóle znał, doktorze?

Przytaknął: — Znałem. Od dwóch czy trzech lat. Usunąłem mu nawet w ubiegłym roku wzrostek robaczkowy...

Przymknąłem za sobą drzwi.

— Doktor podpisał protokół sekcji zgodnie z przepisami! — dodał wyjaśniająco już w przedsiönku zastępca komendanta.

Niebawem znaleźliśmy się w okragłej izbie, w której przeprowadzano sekcję. Kierownik Zakładu Medycyny był w tej chwili nieobecny. Technik podał nam bez słowa dwie pary gumowych rękawiczek... Równocześnie przekręcił kłaki lampy. Spojrzałem przed siebie i przystanąłem nagle w półmroku... Widok, jaki rzucił mi się w oczy, spowodował gwałtowny odruch w stronę technika.

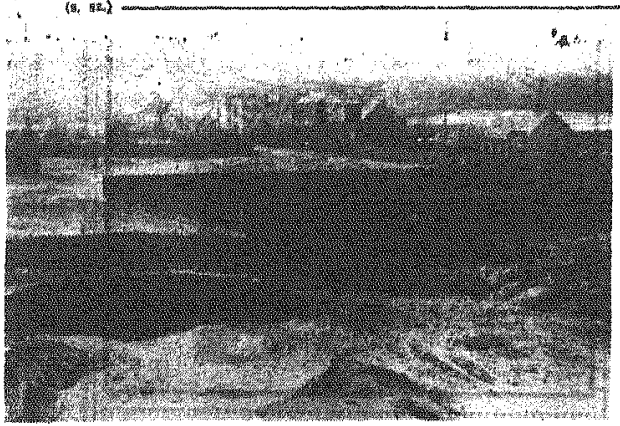
Dajcie mi pinetę! — poprosiłem zdecydowanym głosem.

Technik sięgnął za siebie ręką i podał żądany przedmiot...

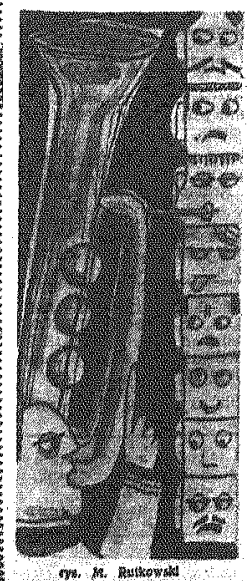
Trojka u góry miała koronę z białego metalu. Dalej okazało się, że platka i siódmka, po przeciwnych stronach, są połączone za sobą małym metalowym mostkiem. Stółki brakowało w ogóle. Ten typ uzupełniania brakującego zgrzytu był mi, jak dotąd, nie znany.

Zastępca komendanta stojąc z boku patrzył z niecierpliwością i nie mógł zrozumieć, o co mi chodzi.

Ten drugi od prawej dom, to dom ob. Małolepszej, z którego dzieci wyszły bawić się w piasku. Skarpą, z której obeypał się piasek uśmiercający całą trójkę, na zdjęciu nie widać. Jest ona po lewej stronie obrazu, który uchwycił obiektyw.



JAK SOBIE KS. PROBOSZCZ POMIESZAŁ EPOKI...



Nie trzy tygodnie przed śmiercią 16 lipca 1830 roku, Imię Pani Wilkonia z Sztygowskich Jereńskich, żona dyrektora korpusu inżynierów, pani na Skrzyńsku i właścicielka rozległego klucza zbożeńskiego poddyktowała swą ostatnią wolę.

Zapisała swe włości J.W.P. Xięciu Adamowi Woronickiemu. Nie zapomniała też o pracujących na nią przez całe życie chłopach, potrzebujących kościoła i własnej pamięci. Znalazła 1500 salomonowe wyjęcie. Zapisała 155 móg chłopom pod warunkiem, utworzenia przez nich zespołu muzycznego dla „wykonywania muzyki w kościele parafialnym w Skrzyńsku w niedzielę, w święta, w czasie śmym i nieszporów uroczystych, rezurekcji, pasterki i procesji uroczystej oraz codziennie rano i wieczorem”. W ten sposób i pocztówi kmiotkowie coś nie coś otrzymali, kościół uzyskał stałą i bezpłatną orkiestrę i pamięć o jej pani Małolepskiej została utrwalona an secula seculorum.

Mijały lata, a „muzykusi” grali rano i wieczorem i na każde zawołanie ks. proboszcza.

Tak minęły 123 lata. W 1952 roku ukazał się dekret o zniesieniu fundacji i przejęciu ziem przez państwo. Część skrzyńskich muzykantów zaprzagnęła uwłaszczenia. Chcieli zgodnie z dekretem otrzymać na własność ziemię, którą od pokoleń uprawiali.

Niesłodko było im się w księżej orkiestrze.

„Służba tam była ciężka, praktykowanie było pokorą i całowaniem rąk księdza i gośpodyni. Biele po psuku nie było rądek, kadeł, wypadanie muzykanta z byle co, nie brano pod uwagę roboty w polu, czy siewa, czy siew, lub kopanie. Nie dziwnego, że na muzykancim pola rósł ostek i kwasi, nie mówiąc o perze”

— pisał w liście do „Fal 49” nieszczęśliwy skrzyński muzykant.

Wtedy wystąpił proboszcz. Grał z ambony na bezbożnych muzykantów, wysłał do okolicznych wsi swego kościelnego, aby uświadomił parafian o strasznym zamiarze „szubentowanych muzykusów”.

W liście do Prezydium WRN proboszcz parafii Skrzyńsko ks. Surdacki odezwał w mocne tony. Pisz między innymi: „W ostatnią wigilię Bożego Narodzenia — Prymas Polski Ks. Kardynał Wyszyński publicznie nazwał Maryję Królową Polski. Rząd nie protestował, a więc Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uznaje wóję narodu. Przeto my polscy i polki (w oryginalnie pisane małą literą — przyp. autora) parafii Skrzyńsko nie możemy dopuścić do likwidacji „Muzyki”. Kościelnej, która służy czci Królowej Polski. Przeto to będzie akt wrogi, akt uwłaszczający, akt poniżający nas, jako katolików i polaków...”

Ks. proboszcz, który z racji swego kapłańskiego powołania winien myśleć przede wszystkim o sprawach duchowych, pomieszał z nimi wiele pojęć z życia doczesnego. Po pierwsze rząd nasz nie ingeruje w sprawy wiary, dlatego nie ma potrzeby protestować lub aprobować słów i poczynań Episkopatu, tyczących wiary. Po drugie, czy wykonanie prawomocnego dekretu,

dającego chłopom ziemię jest aktem wrogiem i poniżającym? Kogo? A czy nie ponikł muzykantów np. z 27 statutu fundacji, mówiący: „Członkowie Orkiestry bez szczególnej Rady Nadzorczej Fundacji nie mają prawa zajmować obowiązków państwowych, samorządowych, lub społecznych...”

Przebiegł to wyraźne ograniczenie praw obywatelskich!

Granie hymnów kościelnych jest niewątpliwie formą modlitwy. Czy można zmuszać do modlitwy, do praktyk religijnych? Czy wymuszona modlitwa jest miła Bogu — księża proboszczu?

Ksiądz proboszcz w imieniu parafii zwraca się do władz wojewódzkich o utrzymanie zespołu. Sądzę, że nie jest to ten sam zespół, który w latach 1910-1920, zgodnie z dekretem — ziemia byłej fundacji została w lutym br. decyzją Woj. Zarządu Rolnictwa przyznana chłopom.

Z ogrodu rozległ się właśnie głośny histeryczny płacz. Było to wszystko doprowadziło w najwyższym stopniu denaturujące... Opuszczywszy izbę sekcijną wyszedłem gwałtownie do przedsiönka, a potem na zewnątrz, gdzie oczekiwała żona niezłągająca Feliksa Kojry.

Staliśmy nad ławką i nie zważając na szloch spytalem w twardym, wymagającym odpo-wiedzi tonie:

— Gdzie i kiedy pani ma leczyć ząb?

Zamilkła i spojrzała niemo ku górze. Nie mogła wydobyć z siebie ani słowa.

— Ależ proszę pana, to już nie ma żadnego znaczenia! — wtrącił z boku asystujący jej lekarz z ośrodku. — Reperował na pewno w ośrodku...

— Maż, maż nigdy nie cierpiał na bóle zębów — rozległo się ledwo słyszalne wyjaśnienie.

Szybciej niż przedtem wróciłem na izbę sekcijną. Zgadzało się! Blizna po rzekomej operacji wyrosła — to co od pierwszej chwili wyglądało mi bardzo podejrzanie — była stanowczo innego pochodzenia. Technik ustalił ten decydujący fakt w ciągu dwu minut. Wzrostek robaczkowy był na swoim miejscu!

Zastępca komendanta idąc za moim spojrzeniem opuszczył nagle ramiona. Zrozumiał...

— Trzeba powiedzieć temu niedoświadczonemu chirurgowi, żeby na drugi raz, jak podobuje protokół sekcji, przeczytał to, co tam napisane. I żeby przy tym obejrzał! — odezwał się z wieloletnią, doświadczonej rekwizycji.

Technik zbliżył się natychmiast do pulpit, na którym leżała księga sekcynna, umoczył pióro.

— Trzeba skrócić nazwisko... a na to miejsce napisać NN — odezwał się krótko zastępca komendanta.

Otworzyliśmy drzwi wychodzące z przedsiönka na zewnątrz.

D. c. n.

Kielce 7.III.57

Naszym ZDANIEM Pali się!

Suche i słoneczne miasteczko — tym razem zimowe — plus nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez dorosłych oraz niedostateczna opieka nad dziećmi — oto co wybiło sprężę powstania pożarów na wsiach kieleckich.

Do dnia 3 marca br. Woj. Komenda Straży Pożarnych w Kielcach już zanotowała 73 wypadki pożarów, które spowodowały straty w sumie 1.105.000 zł.

Przyczyny — jak wyżej. Np. w Jakubowie pow. Przysucha, gdzie spłonęły oneśdaj 4 domy mieszkalne, 5 obór i 3 stodoły, stratę spowodowała 4-letnia dziewczynka. W innych wypadkach lekkomyślnie rzucony niedopałek paleniska, nie zabezpieczona latarnia o bardzo często od lat nie reperowane przewody kominiowe — powodują miliony strat.

Jeśli przejdzie rad narodowych nie zainteresują się tą sprawą i wspaniale z Pow. Komendami Straży Pożarnych nie przedsięwzięcia żadnych konkretnych kroków zapobiegawczych — w dalszym ciągu ogień będzie niszczył owoce ciężkiej, długotrwałej pracy mieszkańców wsi.

Od czego zacząć? Straż Pożarna otrzymała od PZU na akcję zapobiegawczą około 6 milionów złotych. Pieniądże te są przeznaczane m. in. na remonty kominiów, zakup, remont i konserwację sprzętu przeciwpożarowego i budowę zbiorników.

Cóż bowiem może zdziałać nawet najbardziej sprawna i w porę przybyła straż pożarna — jeśli nie ma wody? Brak zbiorników na wodę w wielu wsiach i miastach kieleckich jest główną przyczyną rozprzestrzeniania się pożarów. Budowa zbiorników do ub. roku należała do obowiązków prezydentów rad, z którego się nie wywiązały. Obecnie zajmuje się tym Straż Pożarna.

Niemniej poważną trudnością jest brak połączenia telefonicznego, co utrudnia alarmowanie straży. Ostatnio Komenda Straży Pożarnych energicznie zabiera się do zapobiegania pożarom. W tej chwili opracowują plany łączności alarmowej, ustalają punkty alarmowe itp. (16)

CZWARTEK,
7 MARCA, 1957 R.



KIELCE
TEATR

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO
„Sztuka i życie” — Aldo de Mendetta. — Godz. 19.15.

KINA

„MOSKWA” — „544 Bity” — film prod. francuskiej.

Pocz. seansów o godz. 14.10 i 18.20.

„WARSZAWA” — „Decydujący moment” — film prod. jugosłowiańskiej.

Pocz. seansów o godz. 14.10 i 18.20.

„ROBOTNIK” — „Król się pewnie” — film prod. francuskiej.

Pocz. seansów o godz. 17 i 19.

UNIWERSYTET
POWSZECHNY TWP

„Co to jest prawo?” — mgr J. Gawił.

APTEKI

Apteka Społeczna Nr 107 — ul. Św. Ducha 1A.

BEARZYSKO

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Julietta” — film prod. francuskiej.

„MIR” — „Wesoły chłopak” — film prod. radzieckiej.

„ZWIAZKOWIEC” — „Mała Janina” — film prod. węgierskiej.

W KIELCACH i Skarżysku

„Versal” przyjmuje już pierwszych gości
Nie jest to „Versal” królewski ponieważ:
■ nie ma krzeseł i łóżek
■ nie ma wody i centralnego ogrzewania
■ kilka pokoi zajmują harcerze

Codziennie z biura hotelu „Bristol” dziesiątki ludzi odchodzą — nie dostawczy pociegi. Dzień w dzień uwydają się telefonami różnych instytucji w poszukiwaniu łóżek dla uczestników narad, konferencji, zjazdów itp. Kielce ciągle pozostają w tyle pod względem ilości miejsc w hotelach. Tak opłakanej sytuacji nie ma w żadnym innym mieście wojewódzkim. Dlatego wiadomość o przekazaniu budynku byłego ZW ZMP na miejski hotel i renowacji go, „Versal” została przyjęta z zadowoleniem. Dyrekcja kieleckich hoteli wzięła się zaraz do roboty. W tej chwili w 5 pokojach mieszka już pierwszych gości a w pozostałych części budynku trwają prace adaptacyjne. Muruje się wewnętrzne ściany, przegradza pokoje i wybija nowe drzwi. „Versal” będzie posiadał 43 jedno- i dwuosobowe pokoje z 71 łóżkami. Planuje się doprowadzenie do każdego pokoju ciepłej i zimnej wody oraz instalację centralnego ogrzewania. Zleceno już wykonanie dokumentacji technicznej. Tak więc zanoszą się na to, że „Versal” będzie godny swojej nazwy. Na razie jednak tylko zanoszą się, gdyż na należyte urządzenie hotelu brak funduszy. Nie ma nawet pieniędzy na zakup łóżek i obecnie używa się sprzęt wypożyczony z KW.

Wprawdzie WRN przyznała na adaptację hotelu 300 tys. zł, — o!o!o—

Z imienia do szpitala

Tragicznie zakończył się imieniny Kazimierza urządzone przez Dobrzańskich w Kielcach przy ul. Żeromskiego 8. Po wypiciu większej ilości „cytrynów” solenizant, czyli Dobrzański wszczął sprzeczkę ze swoim gościem Tadeuszem Kosłowskim. Sprzeczka w krótkim czasie doprowadziła do bójki. W sukurs solenizantowi pospieszył jego szwagier — Lucjan Świerdzki. Pożary w ruch noże i Kosłowski przewleczono do szpitala z przebitym płuć. Dobrzańskim i jego współmścikiem zajęła się milicja.

RADIO

PROGRAM I
7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PKR. 7.15 Muzyka: 7.45 „Błękitna szata”. 8.30 Orkiestra: 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Przerwa. 11.30 Program dnia. 12.10 Pielon na tematy międzynarodowe. 12.30 Koncert popołudniowy. 13.10 „Na swojej nocy”. 13.30 „Krety” — frag. powieści A. Guczyńskiego. 14.00 Krety: Utwory w stylu dawnych mistrzów. 14.20 Muzyka dla wszystkich. 15.10 Fragmenty operetki J. Straussa. 16.30 Dawna muzyka włoska. 17.05 Dla dzieci. 17.35 Orkiestra: 17.45 Muzyka i aktualności. 18.35 „Spiewamy piosenki”. 19.05 Suk: Fantazja na skrzypce z fortepianem. 19.30 „Panna Małguzka” — złoty Z. Zapiski. 21.30 Melodia taneczna gra. 21.50 Sekel. 22.15. 21.50 5 minut o wychowaniu. 22.35 W literackiej kawiarni. 22.35 Kalendarz muzyczny. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM III
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM IV
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM V
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM VI
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM VII
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM VIII
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM IX
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM X
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM XI
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM XII
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM XIII
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM XIV
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM XV
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM XVI
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM XVII
9.30 Koncert Młodej Orkiestry Rongel. 10.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 10.30 Melodie „Z całego świata”. 11.00 Audycja szkolna dla klasy VI. 11.30 Muzyka popularna. 12.10 Pielon aktualny na tematy międzynarodowe. 12.30 Przerwa. 13.10 „Pielon i łóżko Poludniowej Afryki”. 13.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Orkiestry i Chóru Rongel. 17.00 Muzyka taneczna. 17.25 Z cyklu: „Pielon i łóżko naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej fał”. 18.00 Muzyka: Sonata D-dur na dwa fortepiany. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiersze G. Mistral. 19.10 „Złoty Pielon jest dla mnie rokaczem”. 20.50 Muzyka taneczna. 22.00 Albin Berg: „Wozzeck” — opera w 3 aktach. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

Z naszych ekranów

DECYDUJĄCY MOMENT

Może niejednego zdziwi, że tematem filmu jugosłowiańskiego jest tak często partyzantka („Konwój dr. M.”, „Ostatni most”). Aby to zrozumieć trzeba wiedzieć, do jakiego stopnia wspólna walka z wrogiem — jednociła tak zróżnicowane narodowościowo społeczeństwo jugosłowiańskie, jak bardzo się scementowała i, przekształcając wiekowe antagonizmy, wykorzystując przez mocarstwa ościenne, dala podstępnie do rozpoczęcia prawdziwego tycia państwowego. Dlatego pewnie pamięć tej walki jest Jugosłowianom tak droga, a ekran pragnie ten okres jeszcze utrwalić w świadomości swoich i obcych.

Czy ten cel zostaje osiągnięty? Sądzę, że tak. Jugosłowianie potrafili bowiem za każdym razem czynić ten temat nowym i tworzyć konflikty naprawdę niecodzienne. W „Decydującym momencie” sytuacja dramatyczna, trzymająca widza w napięciu, są w taki sposób ułożone, że decydujących momentów jest dużo, chociaż cały ich łańcuch zaczął się w chwili, kiedy słynny chirurg zdecydował się wyrwać z rak oprawcę uratowanego przez siebie partyzanta i tym samym wejść do rządu — podziemnego, a — zakończył w chwili, kiedy tenże chirurg decyduje się w ostatniej chwili przed ucieką uratować tymi kobietami, chociaż edemaskowanie się grozi mu śmiercią. Fakt, że znajduje się na łasce ojca młodego żołnierza, którego zabił w obronie grupy partyzantów, ma tylko pozory melodramatu, ale w gruncie rzeczy tworzy sytuację psychologiczną, którą można by rozwinąć w różny sposób. Rozterka między chęcią życia, a etyką lekarską (udzielenie nieodroczonej pomocy) i etyką ludzką (chęć ekspiacji).

— o!o!o—

DRUGIE OGŁOSZENIA

ZAMIEŃ dwa pokoje z kuchnią w Husku, na poddaszu w Kielcach. Władysław: Kielce, tel. 20-21, wewn. 151. 17725-G

ZAKŁAD Robot Elektrycznych Inst. Zaparcia Złotego, Kielce, ul. Żeromskiego 2, m. 5, tel. 43-54, wykonuje roboty elektryczne (tzw. słone trzo, instalacje, elektryfikacja wsi). 17727-G

SPRZEDAM warsztat wulkanizacyjny, nowy, kompletny. Złoty, Mysłowice, Rynek 192 — Górczynski. 169-K

SPRZEDAM motor z przystępną BMW 600 ccm, stan idealny. Wiadomości: Kielce, Krakowska 10, Grudziński. 17728-G

SPRZEDAM dachowcażki ręczne do produkcji dachówek cementowych. Wiadomości: Kielce, Czarnowska 19, Swiatłowski, tel. 23-76. 17727-G

SOLIDNYCH agentów potrzebujących poszukiwać firma Foto-Andre. Kielce, Sienkiewicza 37. 17695-G

PLASTIK na wyrob wszelkiej galanterii i obuwia we wszystkich kolorach i 12 wzorach oraz na piórnictwo, galanterię, stale poleca „Termoplast” Warszawa, Al. Jerozolimskie 73, tel. 554-65. 159-K

SAMOCHOŁ furgon „Mercedes” Zwi. sprzedaje Spółdzielnia Pracy „Przedsiębiorstwo” w Kielcach, ul. Żelazna 7. 17729-G

Każdy może wygrać na Loterii Pieniężnej

Szczęśliwe Losy w Kolekturze
Polskiego Monopoli Loteryjnego

Kielce — Sienkiewicza 16

Na Hożej

Na ulicy Hożej są zdroje uliczne, ale nie wyglądają one tak jak powinny. Nie mają mia nowicie żadnego przykrycia. I już dawno z tego powodu nowiżka ludzie, już dawno nowiżka się o potrzebie sporządzenia hudek, ale zamiary Prez MRN nadal są tylko zamiarami. Chyżby trzeba znaleźć kochani, chyżby, żeby przynajmniej z nastaniem ciepła wodę zabezpieczyć od powietrznych brudów.

— o!o!o—

Bez obrazy

Żeby zbytnio nie obrażać ludzi z MPR-B Nr 1 remontujących dom Nr 3 przy ul. Głowackiego, nie nazwę ich brudawami, lecz powiem: niechluj. Niechluj do remontów, to tacy ludzie, którzy kulturę pracy mają, za przeproszeniem, gdzieś. Toteż na klatce schodowej więcej jest gruzu i wapna, niż rzeczywistych śladów po pracy. Prawdę mówiąc, to i kultura pracy byłaby, gdyby nie ten pośląg do wódki, którego ciągle jeszcze fachowcy MPR-B Nr 1 nie mogą się pozbyć. W alkoholowej ekstazie łatwo się zapominać. Więc może tak, nie obrażając się, poprawiać się ludzie z MPR-B.

— o!o!o—

Do członków b. Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej

Na dzień 8 bm. dyrektorka Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach zwołuje zebranie organizacyjne wszystkich członków byłego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej w celu omówienia spraw związanych z wznowieniem pracy artystycznej. Początek zebrania o godz. 18 w sali literackiej WDK.

— o!o!o—

Do członków b. Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej

Na dzień 8 bm. dyrektorka Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach zwołuje zebranie organizacyjne wszystkich członków byłego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej w celu omówienia spraw związanych z wznowieniem pracy artystycznej. Początek zebrania o godz. 18 w sali literackiej WDK.

— o!o!o—

Do członków b. Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej

Na dzień 8 bm. dyrektorka Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach zwołuje zebranie organizacyjne wszystkich członków byłego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej w celu omówienia spraw związanych z wznowieniem pracy artystycznej. Początek zebrania o godz. 18 w sali literackiej WDK.

— o!o!o—

Do członków b. Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej

Na dzień 8 bm. dyrektorka Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach zwołuje zebranie organizacyjne wszystkich członków byłego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej w celu omówienia spraw związanych z wznowieniem pracy artystycznej. Początek zebrania o godz. 18 w sali literackiej WDK.

— o!o!o—

Do członków b. Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej

Na dzień 8 bm. dyrektorka Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach zwołuje zebranie organizacyjne wszystkich członków byłego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Kieleckiej w celu omówienia spraw związanych z